Księga Izajasza

Rozdział 49

**1**. Słuchajcie mnie, wybrzeża, i uważajcie narody w dali! WIEKUISTY powołał mnie od początku istnienia, w łonie mojej matki wspomniał na moje imię. **2**. I uczynił me usta jak ostry miecz; chował mnie w cieniu Swej ręki, krył mnie w Swoim kołczanie i uczynił mnie wyostrzonym grotem. **3**. Powiedział do mnie: Ty jesteś Moim sługą, Israelem, przez którego się wsławię. **4**. A ja sądziłem: Daremnie się trudziłem, na próżno i na darmo trawiłem moja siłę. Lecz mój sąd jest u WIEKUISTEGO, moja odpłata u mojego Boga. **5**. Otóż i teraz powiedział WIEKUISTY, który od początku istnienia stworzył mnie na Swojego sługę, bym nawrócił ku Niemu Jakóba i by skupił się przy Nim Israel. Tak, jestem poważany w oczach WIEKUISTEGO, a mój Bóg jest moją potęgą. **6**. Nadto powiedział: Mało Mi było, byś był sługą do dźwigania pokoleń Jakóba oraz do nawrócenia ocalonych Israela; ale ustanawiam cię światłem dla narodów, aby Moje zbawienie doszło do krańców ziemi. **7**. Tak mówi WIEKUISTY, Zbawca Israela, jego Święty, do wzgardzonej duszy, do wstrętnego dla narodów, do niewolnika władców: Królowie ujrzą i powstaną, a książęta będą korzyć się przed WIEKUISTYM, który jest niezawodny; przed Świętym Israela, który cię wybrał. **8**. Tak mówi WIEKUISTY: Wysłuchałem cię w przyjemnej chwili, a w dzień zbawienia przyjdę ci z pomocą; będę cię strzegł i dam cię za przymierze ludowi, abyś podźwignął ziemię i zasiedlił spustoszone dziedzictwa. **9**. Abyś powiedział uwięzionym: Wyjdźcie; a tym, co w ciemności: Ukażcie się! Będą się paść przy drogach, a ich pastwisko będzie na wszystkich nagich szczytach. **10**. Nie będą łaknąć, ani pragnąć; nie porazi ich żar i słońce, bo ich Miłościwy ich poprowadzi, i powiedzie ich do zdrojów wód. **11**. Wszystkie Moje góry zamienię w drogę, a Me ścieżki będą podwyższone. **12**. Oto nadejdą ci z daleka, i oto inni z północy, od morza, a tamci z ziemi Synym. **13**. Zagrzmijcie niebiosa, rozraduj się ziemio i niech góry wybuchną radością; bowiem WIEKUISTY pociesza Swój naród, użala się nad Swoimi biednymi. **14**. A powiedziałeś Cyonie: Opuścił mnie WIEKUISTY, Pan o mnie zapomniał. **15**. Czyż niewiasta zapomni o swoim niemowlęciu, by się nie zlitować nad płodem swego życia? A choćby i one zapomniały – Ja ciebie nie zapomnę! **16**. Oto jakby wyryłem cię na moich dłoniach, dla Mnie zawsze obecne są twoje mury. **17**. Chyżo nadbiegną twe dzieci, zaś twoi burzyciele i niszczyciele powychodzą od ciebie. **18**. Podnieś dokoła twoje oczy i zobacz, wszyscy się gromadzą oraz do ciebie przybywają. Jak jestem żywy – mówi WIEKUISTY, że ich wszystkich ubierzesz jak strój i uwieńczysz się nimi jak oblubienica. **19**. Bo ruiny, zwaliska i twoja zburzona ziemia, zaprawdę, teraz się okaże za szczupłą dla mieszkańców, a twoi niszczyciele będą oddaleni. **20**. Synowie twojego sieroctwa jeszcze powiedzą w twoje uszy: Ciasne to miejsce; ustąp mi, abym mógł się pomieścić. **21**. Więc w swoim sercu pomyślisz: Któż mi ich narodził? Przecież ja byłam osierocona, samotna, wygnana i porzucona, zatem kto tych odchował? Przecież pozostałam sama jedna, zatem skąd one? **22**. Ale tak powiedział Pan, WIEKUISTY: Oto wzniosę ku ludom Moją rękę i zatknę wobec narodów Mój sztandar, a przyniosą twoich synów na połach sukni, a twe córy będą niesione na grzbietach. **23**. Królowie będą twoimi piastunami, a ich księżne twoimi karmicielkami; będą ci się kłaniać twarzą do ziemi i lizać proch twoich nóg; a wtedy poznasz, że Ja jestem WIEKUISTY, i że nie powstydzą się ci, co Mi ufają. **24**. Czy bohaterowi bywa wydarta zdobycz, albo czyż może być więziony łup zwycięzcy? **25**. Ale tak mówi WIEKUISTY: I łup bohatera zostanie mu wydarty, i zdobycz tyrana się wyrwie; bowiem Ja się sprzeciwię twoim wrogom, a twych synów Ja sam wyzwolę. **26**. Twoich ciemiężców nakarmię ich własnym ciałem, i jak moszczem, upiją się własną krwią; więc wszelka cielesna natura pozna, że Ja jestem WIEKUISTY, twój obrońca i twój wybawca, mocarz Israela.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012